



Fby 720

Nr. 3d



12 XII 36

# SCENERIO BYDGOSKO

Sezon 1936/37

Składaj

Twoje Oszczędności

w

**K. K. O.**

powiatu bydgoskiego

Bydgoszcz

Gdańska 10

Telef. 14-32

.....  
PUPILARNA PEWNOŚĆ

ceną  
20 gr.





*Władysław Stoma*  
*Dyrektor Teatru Miejskiego*

*Wykwintne*  
*obuwie*

*Leo*



W KOLEKTURZE

# „UŚMIECH FORTUNY“

BYDGOSZCZ, POMORSKA 1

MILIONY ZDOBYĆ MOŻESZ!

## Słowacki Juliusz,

syn Euzebiusza i Salomei z Januszewskich, urodził się 23 sierpnia 1809 roku w Krzemieńcu. Ojciec jego, profesor liceum, otrzymawszy katedrę uniwersytecką przenosi się do Wilna, gdzie przedwcześnie (w 1814 r.) umiera, osierociwszy pięcioletniego syna. Matka Juliusza wychodzi po raz drugi za mąż za Augusta Bécu, profesora uniwersytetu wileńskiego, ojca dwóch córek: Hersyli i Aleksandry, z którymi razem chowa się przyszły poeta. Od r. 1819 uczęszcza Słowacki do gimnazjum, gdzie jest celującym uczniem i gdzie zawiera serdeczną przyjaźń z Ludwikiem Spitznaglem. 5 lat później traci ojczyznę, zabitego przez piorun. W r. 1825 wstępuje na wydział prawny uniwersytetu i przebywa na nim lat 3, zajmując się więcej Byronem, niż kodeksem. W owej epoce pokochał starszą od siebie Ludwikę Sniadecką, córkę Jędrzeja, która to miłość wywołała wielki wpływ na życie uczuciowe poety. Po zdaniu egzaminów wyjeżdża do Warszawy dla poświęcenia się zawodowi praktycznemu i wchodzi jako aplikant do kancelarii komisji skarbu. Pierwsze próbki poetyczne umieszcza w „Meliteli“ Odyńca. 8 marca 1831 r. opuszcza Warszawę i przebywa kolejno w Dreźnie i w Londynie, w misji politycznej. Od 9 września 1831 r. mieszka w Paryżu, ogłasza drukiem zbiór swoich dotychczasowych utworów p. t. „Poezje J. S.“ (2 t. Paryż, 1832), zawierające prócz drobniejszych rzeczy „Jana Bieleckiego“ i dwa dramaty: „Mindowe“ i „Marię Stuart“, przyjęte dość obojętnie przez krytykę. W 1832 r. zetknął się z Mickiewiczem. Trzecia część „Dziadów“ wywołała zerwanie z wieszczem i wyjazd do Genewy. W ciągu trzyletniego przeszło pobytu w Szwajcarii stworzył Słowacki kilka najlepszych swoich utworów, jak: „Anhelli“, „W Szwajcarii“ i dramaty: „Kordian“, „Mazepa“, „Balladyna“, niewykończony „Horsztyński“ i poemat „Lambro“. Z wyjazdem do Włoch w 1836 r. zaczyna się trzeci okres działalności poety. Zwiedza całą Italię, w Rzymie poznaje się z Z. Krasińskim.



Z Neapolu wyrusza na Wschód, zwiedza Egipt, Palestynę i w połowie 1837 r. wraca do Europy, by we Florencji rozpocząć żywą działalność piśmienniczą. Prócz „Podróży na Wschód“, „Ojca Zadżumionych“ i kilku drobniejszych poezji, skreślonych pod wrażeniami nowego świata („Rozmowa z piramidami“, „Hymn na morzu“).

W owym czasie wydaje drukiem „Anhellego“, „Dantyszka“ i trzy poematy „Wacław“, „W Szwajcarii“ i „Ojca Zadżumionych“ oraz „Balladynę“. W 1838 r. wraca do Paryża, gdzie pisze, a po części i wydaje: „Lillę Wenedę“, tragedię formą i duchem ściśle związaną z „Balladyną“, „Beniowskiego“, niedokończony wielkich rozmiarów poemat, skreślony na wzór „Don Juana“ Byronowskiego, przedstawiający nam najwybitniej indywidualność poety, jego stosunek do ówczesnej literatury i społeczeństwa. Nieporównane mistrzostwo języka, siła niezmierna i gryząca ironia, cechują ten jedyny w swoim rodzaju utwór. To samo powiedzieć można o „Grobie Agamemnona“, fragmencie z „Podróży na Wschód“, „Fantazym“, „Krakusie“, „Mazepie“, „Beatryx Cenci“ i fragmentach dramatów: „Jan Kazimierz“, „Wallenrod“, „Walter“, „Złota czaszka“. Wydanie „Beniowskiego“ naraża go na zatargi i pojedynek z krytykiem St. Ropelewskim, z której to sprawy poeta wychodzi zwycięsko i z honorem. W roku 1842 poznaje się Słowacki ze słynnym mistykiem Towiańskim, którego wpływ pogłębił twórczość Słowackiego i odbił się w całym szeregu utworów, jak „Książd Marek“, „Sen srebrny Salomei“, „Król Duch“, „Genezis z Ducha“ i mistrzowski przekład „Księcia Niezlomnego“ Calderona. Wypadki w 1848 r. i krótkie spotkanie się z matką w Poznańskim wstrząsnęły silnie nerwową organizacją poety i przyspieszyły rozwój piersiowej choroby, która sprowadziła zgon 4 kwietnia 1849 r. w Paryżu. Pochowano go pierwotnie na Mont-Martre. W roku 1927 Rząd Odrodzonej Polski sprowadza proch nieśmiertelnego Juliusza do kraju i chowa je z honorami iście królewskimi na Wawelu.

Pierwszorzędna **KAWIARNIA - RESTAURACJA - COCTAIL BAR**

**POD ORŁEM**

Codziennie dancing od godziny 9 wieczorem.  
Rewla artystyczna.

**PALAIS DE DANCE** ulca Marcinkowskiego 4.

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych.



# **Orient Kenna Shampoo**

farbuje włos przez zwykłe mycie.

**12 kolorów**

Wszędzie do nabycia, napewno w drogerii

**„Monopol“** *Fr. Bogacz*  
*Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14*

**Najnowsze modele radioodbiorników na rok 1936-37  
oraz ostatnie nowości żyrandoli i lamp nocnych**

po cenach konkurencyjnych poleca:

## **P. MICHAŁSKI**

ZAKŁAD ELEKTRO — RADIOTECHNICZNY

**Telefon 32-07      BYDGOSZCZ      Gdańska 39**

Wykonuje również wszelkiego rodzaju instalacje jak: siły, światła  
radia itd., oraz naprawy w zakres wchodzące.

HOTEL I RESTAURACJA

# **Gastronomia**

*właśc. H. Katorski*

Tel. 3340

Tel. 3841

*Czekoladki i wyroby cukiernicze*

*najsmaczniejsze u*

## *Grey'a*

*Firma od 65 lat przodująca w Bydgoszczy.*



## Chrześcijańska Pracownia Futer

fachowe i solidne wykonanie

# St. Rein

Dworcowa 29, I piętro.



*Xenia Grey*

Najmodniejszy Salon · Kapeluszy Damskich

## „Au Chic Parisien”

właśc.: Helena Krollówna

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 18,

poleca swój magazyn bogato zaopatrzony w najnowsze modele

(Przyjmuję asygnaty Spółdzielni „Kredyt”)



Porcelanę, szkło, fajans,  
nakrycia stołowe oraz prezenta

Telefon 23-71.

p o l e c a

**B. KACZMAREK**

**UL. PODWALE 12**

(Naprzeciw Hali Targowej)

BYDGOSZCZ

Najtańszy magazyn sprzętów

kuchennych i wypraw.

Najbardziej  
elegancki magazyn naszego miasta

**Stanisław Grzegorzewski**

Mostowa 9, tel. 13-72

poleca po najniższych cenach  
plaszczce, sukienki, bluzeczki  
oraz znane ze swej dobroci obuwie





# F. KRESKI

BYDGOSZCZ, ulica Gdańska nr. 9

poleca

Szkło, porcelanę, żyrandole

Sprzęty domowe i kuchenne



*Marian Domostawski*  
*reżyser operetki*

Restauracja i

## *Hotel Gelhorn*

przy Dworcu

Tu stołuje się i mieszka  
WP. dobrze i tanio!

Proszę się przekonać!



## Szukamy Człowieka.

Wielkość Człowieka („człowieczeństwo“ ma w „Fantazym“ znaczenie niemal terminu) i mały kramik nędznych interesów są treścią tej tragikomedii wzniosłej i groteskowej zarazem, dalekiej od sentymentalizmu, wypranej z melancholizowania, tak nam bliskiej, bo przemawiającej językiem najbardziej współczesnej sztuki psychologicznej. Wzniosłość i trywialność, patos tragiczny i komizm, wyrafinowana symbolistyka i bezwzględny realizm, wszystko prześwietlone subtelną ironią, napelniają postacie sceniczne krwią, obnażają przed okiem widza ich dusze, pokazują piękno tych dusz i nicosć. Dziś, — gdy w każdym przejawie sztuki szukamy przede wszystkim prawdy, „Fantazy“, którego sens polega na poszukiwaniu realnego, prawdziwego Człowieka, jest nam bliski i drogi.

Z góry jednak musimy uświadomić sobie czym jest realizm Słowackiego. Jak w „Balladynie“, wystawianej w ubiegłym sezonie na naszej scenie, widzieliśmy, jak poeta bezceremonialnie postępował sobie z kardynalnymi prawami pół roku, jak w ciągu czterech dni pokazywał wiosnę, lato i znów powracającą wiosnę, jak w tych czterech następujących po sobie dniach zamykał dzione dziewczyny, która została żoną rycerza, kochanką obcego przybłądy, matką cudzołożnego dziecka, wreszcie królową polską, tak i tu w „Fantazym“, świadomie, w drodze do wykrycia jedynie prawdy wewnętrznej, z rzeczywistości bierze tylko te elementy, które są dla niego istotne i konieczne. Niech więc nas nie dziwi, że o jednym i tym samym zdarzeniu słyszymy najpierw, że działo się rano, a później, że wieczorem, że w jednej scenie Diana oczy ma czarne, a w drugiej sine, że sosny i dęby rosną w najbliższym sąsiedztwie, że około sosen wiją się „różne powoje“... Jak malarz impresjonista kilkoma rzutami pędzla każe nam ludzić się, że widzimy na obrazie to, czego się w istocie jedynie domyślamy, tak i poeta sugeruje nam rzeczywistość za pomocą kilku rysów pobudzających naszą wyobraźnię. Realistą dającym całokształt zbudowany konsekwentnie, Słowacki jest jedynie, ale za to całkowicie, w sferze przeżyć wewnętrznych, psychicznych, osób działających.

Trzy warstwy społeczeństwa polskiego są terenem, w którym poeta przeprowadza bezlitosne poszukiwanie Człowieka: Elita niemal kosmopolityczna (słowa Idalii skierowane do Fantazego: „Żyj dla ojczyzny!“ brzmią niby potworna groteska), następnie skrachowana szlachta podolska, niegdyś może pełna ideałów, dziś nędza moralna i materialna, wreszcie sfera Jana, najgłębsza prawda polskiej rzeczywistości. Postacie każdej z tych warstw są precyzyjnie zindywidualizowanymi charakterami, umieścił je Słowacki na dwóch płaszczyznach:



tragedii i komedii, dał im dwie akcje: tragiczną i komediową. Przedstawił prostotę tragizmu: bohaterstwo ludzi zwykłych, przeciętnych, a jednak wielkich, z drugiej strony, ukazał zawilość i wielosłowność akcji komediowej ludzi małych, często nikczemnych. Rozwój akcji tragicznej zmierza do ukazania człowieczeństwa ludzi prostych, rozwój akcji komediowej — do odsłonięcia pustki duchowej ludzi stojących na koturnach sztucznej wzniosłości. Zbiega się to w ostatecznym celu artystycznym: gloryfikacji prostoty jako cechy wzniosłości moralnej, gloryfikacji Człowieczeństwa.

\* \* \*

Za chwilę podniesiemy kurtynę. Poznamy hrabiego Fantazjusza i imię pana Rzecznickiego przybywających do domu JW. Respektów. Usłyszymy:

Co człowieczego znajdziesz pod boskością  
Kształtu, wydobądź... (I. 1.)

To polecenie, które na samym wstępie daje Fantazy Rzecznickiemu, charakteryzuje cel artystyczny Słowackiego. Co „człowieczego“... Jest to zapowiedź poszukiwań Człowieka. Szukamy Człowieka na obu płaszczyznach. I na tej wzniosłej, tragicznej, i na tej niskiej, komediowej.

Oświadczyły odsłaniają od razu wzniosłość Diany, a Fantazego ukazują nie jako Człowieka, lecz jako „monstrum“ pomięte

...jak dziwna jaka perła kałakucka,  
Tem droższa... że ma kształt nieodgadnięty  
I do perły jest niepodobna wcale. (I. 14.)

Nie znajdujemy Człowieka w „Fantazym“, nie znajdziemy go również w Idalii, w Respektach, w Rzecznickim. Co więcej: w ich świecie, w tym świecie, gdzie „tragedie“ rodzą się z komedianctwa, Fantazy, Idalia, Respektowie i Rzecznicki nie zobaczą Człowieka nawet w Janie.

W tym domu żadną nie jestem osobą  
Ale mundurem! Mniej niż człowiek znaczę... (II. 2.)

mówi o sobie ten prawdziwy Człowiek, którego obdarzył poeta pełnią dostojeństwa duchowego, a jednocześnie dał mu cechy tak bardzo ludzkie. Boć przecież w piersi jego kotłuje się i gniew i męska zazdrość i chęć pomsty. Jakże jest nam bliski, gdy płata złośliwe, bolesne, a tak rozbrajająco naiwne żarty Fantazemu, do którego czuje zupełnie uzasadnioną niechęć. Gdy nienawidzi Fantazego,

...który jak pieniądze siła,  
Jak wódz — od swych wojsk dukatowych  
Czeka zwycięstwa — a sam... spokojnie i cicho  
Nie wyteżywszy żadnej serca władzy,  
Weźmie ją... (II. 4.)

\* \* \*



Inscenizacja „Fantazego“ na scenie bydgoskiej pragnie pokazać „osoby działające“, jako żywych ludzi. Ukazać nie tylko ich wzniosłość lub nicość, lecz przede wszystkim wydobyć na jaw to, co jest w nich, w dodatnim i ujemnym znaczeniu słowa, ludzkie. Drogą do tego celu jest śmiech. Rozumiemy, że poprzez śmiech wyzwał Słowacki treść Człowieczeństwa. Poprzez śmiech wyzwolony jest poniekąd Rzecznicki. Poprzez śmiech wyzwoleni są całkowicie Fantazy i Idalia.

...Przecież człowiek!  
Gdy ból mu wszystkie zęby powyrywał,  
Zacierpiał sercem... krwią — i trysnął z powiek  
Iskrą człowieka.... (III. 8.)

mówi Idalia o Rzecznickim. Ta sama Idalia, która dopiero gdy zobaczyła cichą, bez pozy, śmierć Majora, zrozumiała, że wielkość znaleźć można jedynie w prostocie:

Jak ten człowiek cudownie zогromiał  
W śmierci godzinę — prosty... (V. 2.)

Czyn Majora, który na parę minut przed zgonem pokpiwa jeszcze z siebie i Fantazego („Nu, nu, nu, a zacz ty do Chrysta myślisz wozom?... sławno! sławno!“) wyzwała Fantazego:

Przez tę śmierć tak krwawą i ciemną  
Jestem człowiekiem ochrzczon! — (V. 4.)

ale czy oddziaływa tak samo na Respektów? Niestety, nie. Ci pozostają... niepoprawni. W obliczu śmierci mówią o interesach, na małżeństwo Diany z „euchnącym żołdakiem“ godzą się trzymając w rękach „bankecetkę“ na „wielkie grosze“ z Hamburga... I tu budzą tylko śmiech...

Śmiechu używa Słowacki nie jako momentu odprężającego, lecz w chwilach najwyższego napięcia dla podkreślenia prostoty wzniosłości. Naiwna Stelka opowiada np. Janowi o jego tragedii używając słów, które muszą budzić śmiech. Nie gorzszmy się, jeżeli ten i ów widz wybuchnie głośnym śmiechem. Wierzmy, że taka była intencja poety — naszym zadaniem było ją uplastyczyć, a nie wstydliwie zatajać. Chcemy służyć Peccie, podkreślać to, co dla Niego było najistotniejsze. Uzmysławiamy obie płaszczyzny tragikomedii rozmieszczając akcję na dwóch terenach gry: na górnym, sferze ducha, i dolnym, sferze pozy, niskich instynktów i brudnych interesów. Sądzimy, że będziemy zrozumieni.

J. S.





Dbaj o piękność,  
a będziesz  
zawsze miała  
powodzenie.

Obowiązek każdej  
kulturalnej Pani

**dbać o ładny wygląd.**

„Fachowe Siły“  
w Instytucie Piękności „Halina“

**BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 14**

Telefon 38-53

*udzielają bezpłatnych porad jak  
osiągnąć i zachować piękność.*



(NIE FARBA)  
*przywraća SIWYM WŁOSOM  
PIERWOTNY KOLOR*

**MAG Nr. 1**

usuwa łupież  
i zapobiega  
wypadaniu włosów.  
Żądać wszędzie!



Polska Żegluga Rzeczna

„VISTULA”

Sp. z ogr. odp.

**Oddział w Bydgoszczy**

Ul. Grodzka 21. Tel. 30-30 i 11-96

Korzystajcie z przewozu towarów drogą wodną!

Jest to najtańszy i najdogodniejszy transport!

**Regularne codzienne linie pospieszne i holownicze na całej  
długości Wisły i zatoce Gdańskiej.**

==== Największy własny tabor żeglugowy. =====

**Oddziały i Agentury:**

Tarnobrzeg, Sandomierz, Puławy, Warszawa,  
Wyszogród, Płock, Włocławek, Łódź, Toruń.  
Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia.



## Najbliższe premiery:

1. Juliusz Słowacki:

**„Fantazy”** czyli „Nowa Dejanira” (6 odstępów)

W roli Idalii wystąpi Sabina Śawicka.

2. Michał Bałucki:

**„Dom Otwarty”** Komedia w 3 aktach.

\* \* \*

W pierwszych dniach stycznia 37 r. wystawiona zostanie na naszej scenie komedia Eugeniusza Folanda p. t.

### **„Bessie”.**

Autor, Polak mieszkający w Ameryce, występuje w ojczyźnie z pierwszą swoją sztuką, przyjętą przez dyr. Solskiego dla Teatru Narodowego.

Jednakże scena bydgoska otrzymała pierwszeństwo w wprowadzeniu nowej wartości do repertuaru polskiego, którą będzie pra-premiera „Bessie” (Oczko domu).

\* \* \*

### **Św. Mikołaj w teatrze.**

W dniu 4 i 5 grudnia br. (piątek i sobota) odbędą się o godz. 4-ej po południu dwa przedstawienia dla dzieci, pięknej bajki Konczyńskiego p. t.

### **„Królowna Sifijka”.**

Ze względu, że dni te schodzą się z obchodem Świętego Mikołaja, kancelaria teatru przyjmować będzie tak jak w latach ubiegłych upominki dla milusińskich, które należy zgłaszać z podaniem zajmowanego miejsca możliwie jak najwcześniej z godz. od 10—2 i 7—9 wieczorem.





PIERWSZA WLKP. FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

## **Juljan Kielbich**

Rok zał. 1894 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 44** Telefon 12 81

Poleca wszelkie instrumenty muzyczne,  
przybory, gramofony i płyty gramofonowe.

————— Warsztaty reparacyjne. —————

Zał. 1843 r.

Zał. 1843 r.

# C. Siebert

właśc. W. Jarinowa

**BYDGOSZCZ**

ul. Gdańska 1-3

Telefon nr. 12-26

najstarszy magazyn na miejscu

poleca:

**Bieliznę damską i męską,**  
**trykotażę, artykuły dziecięce**  
**i towary galanteryjne.**

## **A. MARCINIAK Sp. z o. o.**

HURT Bydgoszcz, Długa 6, tel. 13-43 i 28-99 DETAL

Poleca: **Żyrandole elektr. i nowoczesne  
oprawy oświetl. własnego wyrobu!**

**Odbiorniki radiowe** „Elektrit”, „Philips”, „Kosmos”, „Telefunken” i inne,

**Artykuły elektryczne i radiowe**

Szkło oświetleniowe elektr. i gazowe.

Materiały techniczne.



*Na dobrą kawę i wysmienite ciastka  
lub najlepszej jakości potrawy i napoje  
tylko do*

Najmodniejszej wzgl. Pierwszorzędnej  
KAWIARNI RESTAURACJI

**SZMELTERA**

Gdańska 30 Tel. 28-32 Krasieńskiego 1



*Barbara Kalmirska*

**MARIA HIRSZ-LANGEROWA**

TEL. 10-96

BYDGOSZCZ

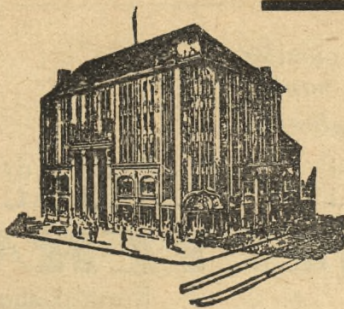
GDAŃSKA 33

***Wykwintna galanteria męska***

Polecamy również bogato zaopatrzone działy:

**Pończochy damskie, rękawiczki, ostatnie modele torebek**





Jedwabie — Wełna — Konfekcja damska  
Strój-Konfekcja męska

GALANTERIA - OBUWIE

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 3354 i 3017

# Solska krew

Operetka w 3-ch aktach. Słowa L. Steina, muzyka Oskara Nedbala.

## O S O B Y :

Pan Zaremba, obywatel ziemski . . . . . Marian Domosławski  
Halina, jego córka . . . . . Xenia Grey  
Hrabia Bolesław . . . . . Witold Rychter  
Bronisław, jego przyjaciel . . . . . Stanisław Iwański  
Pani Pirnetti, tancerka włoska . . . . . Barbara Halmirska

Fryne, jej matka . . . . . Natalia Morozowiczowa  
Maciej . . . . . Edward Ziemiński  
Serafin . . . . . Aleksander Gajdecki  
Służący . . . . . Emil Leśniowski

Goście balowi - Lud - Służba - Muzykanci wiejscy.

Obraz I na balu w Warszawie, obraz II w majątku hr. Bolesława w Krasnowoli, obraz III tamże w czasie żniw.

W akcie III „Dożynki“ (Krakowiak i Oberek) wykona **primabalerina Irena Soboltówna i Eugeniusz Wojnar** w otoczeniu całego zespołu.

Reżyser:  
**Marian Domosławski**

Kierownik choreografii:  
**Eugeniusz Wojnar**

Kapelmistrz:  
**Stefan Miszczak**

Dekoracje:  
**Jan Hawrytkiewicz**

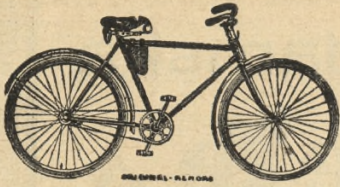
**NAJWIĘKSZĄ ZBIORNICĄ OSZCZĘDNOŚCI JEST**

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI** MIASTA BYDGOSZCZY

**w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 4.**

**Telefon 20-06 i 20-07**





ORIGINAL  
REKORD

**NAJLEPSZY ROWER**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

**IGNACY KOWALCZYK**

Umundurowanie i mody męskie

Wielki wybór materiałów stale na składzie.

**Bydgoszcz, Śniadeckich 13, tel. 1844**

**Każdy smakosz dobrze wie**

że największy wybór zawsze świeżych delikatesów  
znajdzie w najstarszej i najpoważniejszej firmie

**St. Zimoch**

**Bydgoszcz — Niedźwiedzia 7 — Telefon 16-48**

Obsługa fachowa — wykonuje natychmiast zlecenia telefoniczne.

**» LUKULLUS «**

poleca swe

**smaczne i odżywcze**

**czekolady, cukry i kakao.**

Filie i reprezentacje w wszystkich większych miastach Polski.



# „Katia Tancerka“.

(Streszczenie)

W salonach Lorda Webstera w Paryżu odbywa się zabawa uświetniona występami artystów z udziałem słynnej artystki Katii Kariny, która ze swoim partnerem Iwo, została zaproszona przez organizatora wieczoru Billa Leandra, sekretarza Webstera. Wśród zaproszonych gości, pojawia się książę Sasza Koruga, bawiący w Paryżu incognito z powodu grożących mu zamachów ze strony terrorystów, będących przeciwnikami jego Rządu. Książę stale pilnowany przez wywiadowców policji francuskiej, pragnie ostatni ten wieczór, przed swoim wyjazdem do kraju, spędzić, zdala od swoich troskliwych konfidentów. Zachwycony Katią, zaprasza ją do swojej willi, na skromne rendez-vous, tym samym, odkładając swój wyjazd w tajemnicy przed resztą towarzystwa. Iwo i Katia, jako przymusowi emigranci z kraju, w którym rządzi Książę Koruga, chociaż należą do pierwszych rodów arystokratycznych, są zmuszeni występami tanecznymi zarabiać na swoje życie. Powstaje więc w myśli Iwa plan, porwania uśpionego narkotykiem księcia przez swoich zakonspirowanych towarzyszy i uprowadzenia go jako zakładnika, celem wywalczenia niepodległości w swoim kraju. Iwo namawia Katię, ażeby ułatwiła im to zadanie i będąc na tej prośzonej kolacji, postąpiła według wskazówek wspomnianego planu. Książę na wieczorze u Webstera, zauważył, że córka jego panna Maud, kocha się w sekretarzu Billu i pragnie zostać jego żoną, ale wobec sprzeciwu swego ojca, szukają sposobu jakby to małżeństwo urzeczywistnić. Za poradą księcia, który polecił jej skompromitować się z kimkolwiek, ażeby tym samym zmusić potem Lorda na ślub jej z Billem, panna Maud, zjawia się u Księcia, oświadczając, że jego wybrała jako tego, który ma jej dopomóc w skompromitowaniu się. Powstaje na tym tle mnóstwo zabawnych komplikacji, wreszcie młodzi postanawiają razem wyjechać. W tym czasie, Katia dowiaduje się od księcia, że wszelkie bezprawia jakie się dzieją w jego kraju, są mu zupełnie obce i z jego przekonaniem nie mają nic wspólnego. Pod wpływem szczerých słów księcia, Katia wierząc w jego niewinność, w ostatniej chwili nie dopuszcza do zamachu, ułatwiając księciu ucieczkę. Policja znajdując się na fałszywym tropie, na wieść o planowanym zamachu na księcia, aresztuje na dworcu kolejowym uciekających Maud i Billa, biorąc ich za zamachowców tj. za Katię i Iwo. Sprawa się w końcu wyjaśnia i książę z Katią tworzą jedną parę małżeńską, a Maud skompromitowana ucieczką z Billem zostaje jego żoną.



**R. STENZEL**

BYDGOSZCZ Gdańska 5  
Dworcowa 75

*Cukiernia i Kawiarnia*

*poleca znane z swej jakości wyroby cukiernicze*



*Stanisław Jwański*

**Dom Porcelany, Kryształów, Ceramiki artystycznej**

**A. HENSEL**

właśc. W. Sierpiński i J. Kasprzak

Zał. 1869

Bydgoszcz, Dworcowa 4.

Tel. 31-93

poleca: Sztućce, Platery, Lampy elektr. Sprzęty kuchenne,  
Łóżka metalowe, Wózki dziecięce, Zabawki. --

Wielki wybór.

Przystępne ceny.



## Z notatek starego aktora.

Sława aktora rodzi się często w ciągu jednego wieczora, w powodzi blasków, kwiatów, wieńców, których wstęgi pełne superlatywów są niejako dyplomami na wielkość.

Gdy malarz, czy rzeźbiarz, muzyk czy pisarz powolnie zdobywać sobie muszą coraz to szerszy krąg zwolenników, gdy geniusz ich z trudem przesiąka do świadomości jednostek, aktor trafia bezpośrednio do serc tłumu, podbija je sobie, opanowuje i za jednym zamachem staje się jego bożyszczem.

A następnie idzie on już tylko od tryumfu do tryumfu, dokoła jego imienia i postaci tworzy się nimb wyraźny, widzialny nie tylko dla tych, którzy rzeczywiście widzą, ale również i dla tych niewidomych od urodzenia aż do śmierci, którym wystarcza cudza sugestja.

Żaden inny artysta nie czuje się nigdy tak blisko Kapitolu, jak aktor w chwilach wielkiego powodzenia.

Ale też żadna sława nie jest tak krótko trwałą, jak sława aktora. Ten mag metempsychozy, który w swej duszy przechodzi dziesiątki wcieleń rozmaitych duchów, który w krótkim okresie swego rozkwitu ucieleśnia, najboleśniej może odczuwać na sobie znikomość ludzkiego istnienia: męczeńskie wysiłki jego wzlotów i rozkwitu i okrutne a nieuniknione przekleństwo uwiądnienia.

Tamten — malarz, rzeźbiarz czy pisarz, powiedziec może sobie jeszcze w ostatniej chwili, nie cały ginę! Aktorowi nie dana jest ta pociecha.

Najpierw czuje on, że odchodzi go coś — to młodość z jej nieprzebranymi możliwościami i prężnością mięśni: po amantach i bohaterach gra się mniej lub więcej szlachetnych ojców. A wreszcie nadchodzi zmierzch. Nimb świeci jeszcze czas jakiś, pamięć żyje we wspomnieniach rówieśnych, ale są to kroniki, pisane na lotnym piasku. Zniesie je wkrótce wiatr płynącego czasu. Pozostaje w ostatecznym wyniku nazwisko — dźwięk, pusty dźwięk, przy którym coś każe lekko schylać głowę, ale nie pytajcie nigdy prawnika, co wie o tej wielkości z przed lat stu. Może odpowie wam, że był to zapewne champion boksu, czy footballu, może słynny swego czasu tenisista...

I to jest istotna tragedia żywego słowa, które zdolne jest wywoływać burzę, gdy rozbrzmiewa ze sceny pełnią życia, powoduje rewolucje, ośniewa i zapala, gdy jednak zamilknie nie pozostanie po niem nic, literalnie nic.





**Najkrótsza droga  
do szczęścia**



**KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ**  
**KONSTANTY RZANNY, GDAŃSKA 25 - TEL. 33-32.**  
Specjalny skład wyrobów tytoniowych.

**BŁAWATY-JEDWABIE  
FIRANY**

*Czesław*  
**Borys**  
**PLAC TEATRALNY 4**

**Tel. 37-08 i 31-34**

**Cukiernia - Kawiarnia**

**Café-Club**  
WŁAŚCICIEL: FRANCISZEK NIEWIECKI

Gdańska 22, telefon 23-70

Pierwszorządny lokal towarzyski.

Poleca ciastka i kawę dla najwybredniejszych smakoszy.



## Migawki teatralne.

Za czasów Stanisława Augusta zjeżdżał wielokrotnie do Dubna teatr Wojciecha Bogusławskiego, by zgarnąć nieco grosza w czasie jarmarku, a jak podówczas mówiono — kontraktów. Publiczność małomiasteczkowa nie była jeszcze otrząskana z teatrem i na tem tle dochodziło do zabawnych wypadków. Raz np. grano „Bewerleja“ Saurin'a. Wśród widzów znajdował się pewien Cześnik, który tak się przejął grą wielkiego aktora, że płakał nad losami bohatera i gdy Bewerlej wraz z rodziną miał być wtrącony do więzienia za długi, wstał z miejsca i z płaczem zawołał: „Mości panowie! Wstrzymajcie się, oto jest połowa sumy przegranej przez p. Bewerleja, drugą natychmiast przyniosę i wypłacę wszystko. Mnie Bóg to nagrodzi, ale nie krzywdźcie tych nieszczęśliwych“.

Znakomity komik warszawski Alojzy Fortunat Gonzaga Żółkowski słynął z kalumburów i dowcipów. Raz np. w r. 1815 wezwany został do Belwederu przez W. Ks. Konstantego za zwrotkę polityczną wtrąconą do kupletu:

Polska bez Poznania i Wieliczki.  
Nie warta nawet biednej świeczki.

Konstanty zagroził Żółkowskiemu, że dostanie sto kijów, gdy sobie pozwoli na taką nową aluzję. Na zapytania, co mówił Namiestnik, Żółkowski odpowiadał: „Dobre panisko, daje nam Kijów za Poznań“.

Reżyser karci jednego z chórzystów, że nie był na próbie. Winowajca przytacza na swoją obronę fakt, że musiał oddać buty do podzelowania, a drugiej pary nie posiada.

Na to reżyser: „no dobrze“! okoliczność łagodzącą ale... dlaczego pan nie był na próbie? zapytuje zwracając się do drugiego. Bo... bo... ja właśnie te buty zelowalem, panie reżyserze!

Jeden z wybitnych artystów teatrów warszawskich, występując w roli sekundanta po pojedynku przychodzi do żony swojego klienta i zamiast powiedzieć „Mąż pani raniony, ale niebezpieczeństwa nie ma“, myli się i mówi: „Mąż pani zabity!“ Na to sufler z budki naprowadza go na właściwą treść i podpowiada: „Nie zabity! raniony!“ Artysta nie tracąc zimnej



krwi mówi: „Tak proszę pani, mąż zabity, ale się z tego wylize i będzie żył!”

— — — — —

Za czasów okupacji rosyjskiej jeden z prezesów ówczesnych będąc na próbie orkiestrowej w operze, zauważył, że niektórzy muzycy mając w swoich partiach pauzy muzyczne, co pewien czas odkładają swoje instrumenty. Zdenerwowany tem do najwyższego stopnia woła: „Hej! kapelmeister! dlaczego muzycy nie grają, tylko co chwilę jakiś odpoczynek?”

Na to kapelmistrz: „Mają pauzy, panie prezesie!”

Prezes uderzając laską o barierę: „Żadnych pauz nie pozwalałam! Grać cały czas! „My płacimy gaże za granie, a nie za pauzy!” I zadowolony z siebie wyszedł.

---

---

## Między kolegami.

— Słuchaj Jurek! Czy to jest tanio? Wódeczka, zakąska, obiad z czterech dań, większe piwo i czarna kawa za 1 zł 20 groszy.

— Nie może być! a gdzie to jest ten cudowny lokal?

— Gdzie jest i czy wogóle jest, nie mam pojęcia, ja się tylko zapytałem ciebie, czy to jest tanio.

— — — — —

— Dokąd tak spieszysz?

— Do owocarni, moja teściowa powiedziała, że odda połowę życia za ananasa, idę jej kupić dwa!

— — — — —

— Józeczku kochany! coś taki smutny?

— Umarł mi wuj, ale nie ten co chciałem!

— — — — —

— Co ty mówisz swojej żonie jak wracasz późno do domu?

— Ja mówię „dzień dobry!” a ona resztę!...



*Dijcie wina i miody*

**H. Makowskiego**

z KRUSZWICY

**SKŁAD TOWAROWY w BYDGOSZCZY, FARNA nr. 1**



*Jiena Soboltówna i Eugeniusz Wojnar*

Czyszczenie dywanów

**Dr. PROEBSTEL i Ska**

**Farbuje**

**Czyści**

**Pierze**

Pierwszorządne fachowe wykonanie  
Terminowa dostawa

Filie: **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, ul. Gdańska 54**

Czyszczenie kilimów i kolar





*Natalia Morozowiczowa*

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE  
ROMANA ŻUROWSKIEGO

**„LESZCZKÓW”**

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 20a, tel. 29-19.



Zapraszamy uprzejmie J.W.P. do łask. obejrzenia nowości sezonu, które są wyrazem wytworności i dobrego smaku.

Samodziały Leszczkowskie są wyrabiane w 100% z najlepszej wełny Polskiej. — Wykonane w oryginalnych barwach i wytwornych deseniach — pod kierunkiem artystów. —

Doskonale na płaszcze, ubrania, kostiumy zarówno dla Pań, jak i Panów. =====



## Duet

w wykonaniu Barbary Halmirskiej i Witolda Rychtera.

**Katia:**

Pan sądził, że ze mną nietrudna gra,  
Bo jestem tancerką — no, tak!  
Powiedzieć jej — chodź! — i już się  
[ja ma,  
Wystarczy słoweczko lub znak!

**Sasza:**

O, wybacz mi pani! Z zachwytu jam  
[drżał!  
Com mówił, już nie wiem sam!  
Twój widok, twój głos wprowadził  
[mnie w szal,  
Tak bywa w miłości, madame!

**Katia:**

Oho! Już o miłości mowa!  
Jakże przesadnie brzmią te pańskie  
[słowa!  
Ledwo mnie poznał pan,  
Już taki groźny stan!

**Sasza:**

Takie mam w sercu marzenia  
— Miłość z pierwszego wejrzenia!  
A gdy ma spełnić się sen,  
To dziś — ach, w wieczór ten!

**Katia:**

Dość dziwnie słowa te brzmią!  
Widzę, zapomniał pan snuć,  
Że każe nam przecieć bon-ton  
Powściągnąć zapędy swe i umiar znać.

**Sasza:**

O, nie mów tak — nie!  
Żar w sercu mym wre!  
Jak wino mam krew!  
O, przyjdź na mój zew!

Boskiej chcę zaznać radości  
Jeszcze dziś!  
Pragnę się oddać miłości  
Jeszcze dziś!  
Jeszcze dziś chcę całować!  
W szczęścia kraj mnie zaprowadź!  
To, o czym wciąż marzyłem we śnie,  
Jeszcze dziś niech spełni się!  
Jeszcze dziś!  
Jeszcze dziś!

**Katia:**

Są takie panie, mój panie,  
Co spełnią twoje błaganie,  
Szaleń ukoją twój szal  
I to, coś tylko chciał!

**Sasza:**

Ach, żadna mnie nie ukoi,  
Choć cały zjeździłbym świat,  
Bo tylko z królewskich dłoni  
Chcę przyjąć kwiat szczęścia —  
[miłości twej kwiat!

**Katia:**

Nic z tego, wiesz sam!  
Jak wierzyć w to mam  
Gdy pan, ledwoś wszedł,  
Tak rozpoczął wnet:  
„Boskiej chcę doznać radości  
Jeszcze dziś!  
Pragnę się oddać miłości jeszcze dziś!  
Jeszcze dziś chcę całować!  
W szczęścia kraj mnie zaprowadź!  
To, o czym wciąż marzyłem we śnie,  
Jeszcze dziś niech spełni się!”

**Sasza:**

To, o czym wciąż marzyłem we śnie,  
Jeszcze dziś spełni mi się!

## Tercet

w wykonaniu Barbary Halmirskiej, Witolda Rychtera  
i Mariana Domoślawskiego.

I.

**Katia:**

Diabełka i chochlika  
Ma w sercu każda z nas  
I marzy o figlikach  
I zgrzeszyć chce choć raz!  
Mój chochlik dziś obudził się,  
Figlików moc w tę noc pociąga mnie!

**Katia—Sasza:**

Mój chochlik dziś obudził się,  
Figlików moc w tę noc pociąga mnie!

**Webster:**

Kto w sercach ogień nieci?  
Kto zwodzi, kusi wciąż?

**Sasza:**

Bankierzy, czy poeci?  
Czy ów biblijny wąż?



**Katia:**

Ktoś inny budzi w nas ten grzech,  
To sprawki są kompanów trzech!

**Refren:**

Taniec, wino i piosnka skoczna  
Przy flircie wodzą rej,  
To miłości jest gwardia przyboczna,  
To adiutant jej.  
Miłość armię ma w swym orszaku,  
Co do boju wyrusza na zew,  
Zdobędą twe serce w ataku,  
Tan skoczny, wino, śpiew!

## II.

**Sasza:**

Masz redenz-vous z kobietą  
I cudne roisz sny,  
Czas zacząć coś, a przeto  
Zaczynasz z nią per ty!

**Webster:**

Od chwili tej zwycięsko naprzód idź,  
Już czas, już czas, więc szczęście  
[chwyć!

**Razem:**

Od chwili tej zwycięsko naprzód idź!  
Już czas, już czas, więc szczęście  
[chwyć!

**Katia:**

Tak świetnej ofenzywie  
Któż oprze się, ach któż?  
Najwyższy czas właściwie  
W uścisku spocząć już.

**Razem:**

Choć wróg z początku nie miał szans,  
Ktoś inny cię wprowadził w trans.

**Refren:**

Taniec, wino i piosnka skoczna  
Przy flircie wodzą rej,  
To miłości jest gwardia przyboczna,  
To adiutant jej.  
Miłość armię ma w swym orszaku,  
Co do boju wyrusza na zew,  
Zdobędą twe serce w ataku  
Tan skoczny, wino śpiew!

## Duet

w wykonaniu Xenii Grey i Stanisława Iwańskiego.

## I.

**Maud:**

Z biegiem fal po wód topieli  
Płynął w dal od Dardanelli  
Mężny Leander do lubej swej.

**Bill:**

Czując dziś w serduszkach harce,  
Porzuć myśl o marynarce,  
Chcesz być z dziewczyną, zaśpiewaj jej:

**Refren:**

Weź, dziewczę lubie,  
Leandra na próbę,  
Z Leandrem jedź w podróż,  
Hen w podróż — i w świat!  
Żadnych trudności,  
Przy ślubie formalności  
Nie zrobi nam świat...  
Bo sam księżyc — to nasz swat!  
Kochać, całować,  
Mieć grosz i wędrować,  
— To żywa poezja, to cel naszych snów.  
Słowik zaśpiewa  
Marsz weselny z drzewa,  
I bajkę barwną  
Śnić będziemy codzień znów.

## II.

**Bill:**

Czy to grek, czy szwed, czy chińczyk,  
Zulus, włoch czy argentyńczyk,  
-- Wszystkim zakwita miłości kwiat.

**Maud:**

W domu nikt nie pozostaje  
Nęca go nieznane kraje  
i coś go pędzi w daleki świat.

**Refren:**

Weź, dziewczę lubie,  
Leandra na próbę,  
Z Leandrem jedź w podróż,  
Hen w podróż — i w świat!  
Żadnych trudności,  
Przy ślubie formalności  
Nie zrobi nam świat...  
Bo sam księżyc — to nasz swat!  
Kochać, całować,  
Mieć grosz i wędrować,  
— To żywa poezja, to cel naszych snów.  
Słowik zaśpiewa  
Marsz weselny z drzewa,  
I bajkę barwną  
Śnić będziemy codzień znów.



# Duet

w wykonaniu Xenii Grey i Witolda Rychtera.

I.

**Sasza:**

Trwóźnie, wstydliwie i ostrożnie,  
Lecz w głębi ducha cicho śmiejąc się,  
Odwiedza dziewczę mnie.

**Maud:**

Z łękiem, z czarownicę skromnym  
[wdziękiem  
Na pierwsze dzisiaj przyszła rendez-  
[vous  
I pyta: „czy to tu?“

**Sasza:**

Tak, lecz strzeż się, mój motylku,  
[strzeż,  
Bo taki okaz chcę  
W kolekcji mieć!

**Maud:**

Ach, jam skromna ćma, gdy chcesz,  
[to bierz!  
I będę cieszyć się,  
Gdy wpadnę w sieć,  
— Dumna bywa niejedna ćma,  
Gdy ją zbieracz w kolekcji ma!

**Refren:**

**Sasza:**

Lepiej nie, lepiej nie!  
Dziewczę miłe, nie kuś mnie!  
We mnie żywił gra! tyś jest też, jak  
[skra!  
Niebezpieczna rzecz — miłosna gra!

**Maud i Sasza:**

Proszę cię, nie kuś mnie,  
Chłopcze, (dziewczę) — bo zakocham  
[się.

Jeśli chcesz bez troski dalej żyć,  
To idź, to idź, to idź!

II.

**Maud:**

Z gracją, z szykowną adoracją  
Dusery czule prawi jej sans gene  
Wytworny gentleman.

**Sasza:**

Płocha dziewczyna, choć nie kocha,  
Z głupiego chłopca w głębi duszy  
[drwiąc,  
W nim budzi płomień żądz.

**Maud:**

Już uczucia słodkie w sercu drżą,  
Zasuwa oczy mgłą  
Wiosenny wiew.

**Sasza:**

To, co było dotąd lekką grą,  
Płomieniem stało się,  
Wzburzyło krew,  
Dziwny przeszył ją dreszcz nawskroś,  
— Do kochania ją wzywa coś!

**Refren:**

Lepiej nie, lepiej nie!  
Dziewczę miłe, nie kuś mnie!  
We mnie żywił gra! tyś jest też, jak  
[skra!  
Niebezpieczna rzecz — miłosna gra!

**Maud i Sasza:**

Proszę cię, nie kuś mnie,  
Chłopcze, (dziewczę) — bo zakocham  
[się.  
Jeśli chcesz bez troski dalej żyć,  
To idź, to idź, to idź!

## FUTRA

WIELKI WYBÓR!

PIERWSZORZĘDNE SPECJALNE PRZEDSIĘBIORSTWO FUTRZANE

TELEFON 13-41 BYDGOSZCZ DWORCOWA 35

Feliks Jaworski



# ŚNIADALNIA

FIRMY

## BACON EXPORT GNIEZNO S. A.

w BYDGOSZCZY

przy ulicy Gdańskiej 10 (I-sze piętro)

stosuje zasadę:

- *Taniość*
- *Wykwint*
- *Higiena*
- *Czystość*
- *Uprzejmość*

---

Otwarta codziennie od godz. 8 do 22-ej.

---



Dzisiaj już nie ma dwóch zdań, że



## NOWA DROGERJA

Telefon 2396

W. BAUMGART

Telefon 2396

BYDGOSZCZ, Rynek Marsz. Piłsudskiego nr. 21

*jest najtańszym źródłem zakupu dla każdego.*

NAJWIĘKSZY DOM DELIKATESÓW

## BENON JAGŁA

BYDGOSZCZ, PLAC TEATRALNY, TEL. 14-62

Poleca największy wybór

delikatesów, win i wódek krajowych i zagranicznych.  
**Drób - dziczyzna.**



*Pięcwszorzędny Zakład Fryzjerski*

DLA PAŃ I PANÓW

Trwała i wodna ondulacja

**ROMAN FORMANOWSKI**

Mostowa 12, tel. 38-56

Wielki wybór kosmetyków i perfumerii

„Eau de Lavande“

*jest niedościgniona*

*do nabycia tylko*

w DROGERII POD „ŁABĘDZIEM“

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 5.

Telefon 38-29.



# Bydgoska Fabryka Środków Spożywczych

**Z. J. KOSIŃSKI Sp. z o. o.**

Bydgoszcz, Gdańska 143. tel. 21-26 Oddział Jagellońska 2



poleca budynie, galaretki, leguminy, proszek  
do pieczenia, esencje, aromaty i t. d.  
najwyższej jakości.

UWAGA: Firma nagrodzona najwyższym odznacz. za swoje  
fabrykaty na Wystawie Cuklerniczo-Gastronomicznej w Gdyni.



# Piotr Malinowski

## MODY MĘSKIE

**BYDGOSZCZ Pomorska 26**

Telefon 22-53.

**Skład bogato zaopatrzony w materiały bielskie.**

## **Grajcie**

wszyscy w obywatelskiej  
kolekturze

# KAPTURKIEWICZA

Sp. z o. o.

PLAC TEATRALNY

TELEFON 30-63.

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.